

Bp Zbigniew Kiernikowski

Wskazania dla duszpasterzy diecezji siedleckiej w sprawie udzielania sakramentów

Sakramenty są zasadniczymi elementami życia chrześcijańskiego – znakami oraz środkami wyrażania i umacniania wiary, sprawowania kultu, a także uświęcania człowieka. Właściwe ich udzielanie i przyjmowanie ma wielkie znaczenie dla życia chrześcijańskiego. Dlatego, mając na uwadze dobro Diecezjan w zakresie przygotowania i przeżywania sakramentów oraz sakramentaliów, na mocy kan. 838 § 4, niniejszym przedkładam duszpasterzom wskazania w tej materii. Widzę nagłą potrzebę wyjaśnienia i przybliżenia dwóch kwestii, które często bywają źródłem nieporozumień między wiernymi i duszpasterzami. Pierwsza z nich to przygotowanie do sakramentów, a druga to pojmowanie wspólnoty parafialnej jako podstawowej jednostki, w której i na terenie, której udziela się sakramentów.

W związku z tym polecam duszpasterzom, aby kierowali się następującymi kryteriami:

1. Sakramenty są dla ludzi przygotowanych do ich przyjęcia, a przede wszystkim wykazujących stosowną do swego wieku i stanu wiarę (kan. 843). Przyjęcie sakramentów bez odpowiedniej wiary niesie ze sobą niebezpieczeństwo magicznego ich pojmowania i takiego też korzystania z nich. Dodatkowo dochodzi niebezpieczeństwo traktowania duszpasterza nie jako ojca wspólnoty parafialnej, reprezentującego Chrystusa i Kościoła, ale jako urzędnika świadczącego określone usługi (por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, nr 22).

2. Nie można udzielać sakramentów osobom, które dobrowolnie i świadomie, a przy tym często w sposób publiczny, odrzucają nauczanie Ewangelii i Kościoła w podstawowych zagadnieniach moralnych lub nie akceptują wspólnoty Kościoła, mającej także wymiar hierarchiczny (zob. kan. 750nn.).

3. W przypadkach, kiedy z prośbą o udzielenie sakramentu przychodzą osoby, które nie spełniają i nie akceptują nauczania Kościoła, należy je wezwać do rewizji swoich przekonań, oferując wszelką pomoc w zrozumieniu i doprowadzeniu do uznania nauki Kościoła. Jeśli nie ma otwartości na tę pomoc, trzeba takim osobom uświadomić, że to nie Kościół odmawia im sakramentów, lecz oni nie spełniają koniecznych warunków do ich godnego i właściwego przyjęcia.

4. Ze szczególnymi przypadkami, na które trzeba zwrócić uwagę, ma się do czynienia wtedy, gdy rodzice proszący o sakrament chrztu dla swego dziecka jednocześnie nie akceptują nauczania Kościoła co do zasad wiary, moralności i chrześcijańskiego charakteru małżeństwa. Gdy rodzice, nie mając przeszkód do zawarcia sakramentalnego małżeństwa, nie czynią tego, pozostając z własnej woli w wolnym związku, trzeba wziąć pod uwagę możliwość odłożenia chrztu ich dziecka (zob. kan. 868 § 1, 2°).

Jeśli w takich przypadkach rodzice naturalni odwołują się do roli rodziców chrzestnych – argumentując, że to oni wezmą odpowiedzialność za katolickie wychowanie ich dziecka – wówczas istnieje możliwość dopuszczenia do chrztu pod określonymi warunkami. Duszpasterz winien więc roztropnie ocenić, czy są spełnione następujące warunki: 1) wyraźne i życzliwe przyzwolenie rodziców naturalnych na religijne wychowanie ich dziecka, 2) bliskość zamieszkania, realny wpływ i gwarancja swobody działania dana w tej dziedzinie chrzestnym, 3) prawdopodobieństwo podjęcia prawdziwej troski ze strony chrzestnych, odznaczających się wysokimi przymiotami moralnymi i żywą wiarą.

Podobne warunki musiałyby być spełnione, gdyby odpowiedzialność za katolickie wychowanie dziecka chciała podjąć jego babcia lub dziadek.

Powyższe sytuacje należy jednak traktować jako wyjątkowe, ponieważ w praktyce wpływ takich osób na wychowanie bywa bardzo ograniczony. W razie wątpliwości co do oceny sytuacji należy odnieść się do Kurii.

5. Do funkcji chrzestnych mogą być dopuszczone osoby, które przyjęły sakrament bierzmowania i są – jak wskazuje Katechizm Kościoła katolickiego – „głęboko wierzące, a także zdolne i gotowe służyć pomocą nowo ochrzczoneму na drodze życia chrześcijańskiego” (nr 1255). Nie jest to funkcja świecka, ale religijna. Rodzice dziecka winni więc do niej prezentować osoby, które spełniają wymogi religijno-moralne. Nie wystarczy tylko to, że należą do rodziny lub są przyjaciółmi.

6. Trzeba zwrócić uwagę na coraz częściej występujący fakt, że młodzi ludzie rozpoczynają wspólne życie na sposób małżeński (niekiedy za przyzwoleniem rodziców), świadomie i dobrowolnie odkładając zawarcie sakramentalnego związku z różnych drugorzędnych powodów, na „dogodny” dla siebie termin, niekiedy bardzo odległy. Takim osobom należy uświadomić, że tego rodzaju postawą *de facto* negują katolicką naukę o przygotowaniu do małżeństwa i o czystości przedmałżeńskiej, a żyjąc notorycznie w tym stanie, same w jakiejś mierze wykluczają siebie ze społeczności kościelnej i pozbawiają się prawa do korzystania z sakramentów.

7. Gdy takie osoby wyrażą wolę zawarcia małżeństwa i ochrzczenia dzieci, winny w jakiś sposób okazać skruchę i uznać za błędny swój dotychczasowy sposób postępowania, w środowisku, w którym było znane ich życie niezgodne z nauką Kościoła. Nie chodzi w tym tylko o formalność, ale o rzeczywiste znaki, które objawiają się w ich postępowaniu i zostaną dostrzeżone przez wspólnotę kościelną. Jeśli to nastąpi, należy przyjąć te osoby z radością do pełnego uczestnictwa w życiu wspólnoty. Nie należy natomiast stosować form restrykcyjnych jak np. cichy ślub czy ślub bez mszy świętej, chyba że tego domagają się jakieś szczególne okoliczności. Trzeba raczej przygotować nupturientów i wspólnotę do tego, by zaczęli patrzeć inaczej na dotychczasowy sposób swego życia i w dojrzały sposób przyjęli właściwe rozwiązanie. Należy też unikać stosowania presji czy przymusu zmierzającego do formalnego załatwienia sprawy, czyli zawarcia małżeństwa bez przekonania i wewnętrznej wolnej zgody. Tym bardziej, że takie naciski mogą mieć wpływ na ważność sakramentu małżeństwa. Duszpasterz winien mocno podkreślać potrzebę zmiany mentalności takich osób i ewentualnie podjąć stosowne kroki w celu przygotowania ich do właściwego

i świadomego podejścia do sakramentu małżeństwa.

8. W związku z rozpoczęciem przygotowania do I Komunii świętej często okazuje się, że dziecko nie jest ochrzczone. Dziecko i cała jego rodzina powinni być potraktowani z dużą odpowiedzialnością. Tego rodzaju sytuacje wynikają zasadniczo nie z winy dziecka, lecz z zaniedbania i winy rodziców. Oni więc potrzebują pomocy. Proszę, by wszystkie takie przypadki były zgłaszane do Kurii. Zazwyczaj są one świadectwem braku poważnego traktowania stylu i zasad chrześcijańskiego życia przez rodziców. Nie chodzi w żadnym razie o jakieś restrykcje czy represje, lecz o zorganizowaną pomoc takim rodzinom, by dobrze przeżyli katechumenalne przygotowanie swoich dzieci.

9. Jeśli chodzi o sakrament bierzmowania, proszę duszpasterzy i katechetów, by robili wszystko, co w ich mocy w celu przygotowania młodzieży do tego sakramentu. Jeżeli jednak widać obojętność ze strony rodziców i jednocześnie brak dobrej woli ze strony kandydata, to lepiej nie dopuścić do przyjęcia sakramentu, niż przedstawić go wbrew czy mimo jego woli i ze świadomością braku zainteresowania ze strony jego rodziców czy opiekunów (por. kan. 889 § 2).

10. Normalnym i zwyczajnym miejscem udzielania sakramentów jest parafia, na terenie której mieszka dana osoba. Sakramenty bowiem są udzielane we wspólnocie Kościoła konkretyzującego się w lokalnej wspólnocie wierzących. Sakramenty też budują tę wspólnotę. Udzielanie i przyjmowanie sakramentów nie jest sprawą prywatną, lecz dokonuje się w odniesieniu do wspólnoty.

Chrzest winien być udzielany dzieciom w sposób uroczysty na wyznaczonych wcześniej liturgiach, aby parafianie, jako wspólnota wiary, mogli przyjąć każdego nowego członka i dzielić radość z jego rodzicami. Podobnie I Komunia św. i bierzmowanie powinny mieć miejsce we własnych parafiach. Dopuszczalne są jedynie uzasadnione wyjątki. Te, w razie nieporozumień, powinny być konsultowane w Kurii. Śluby z zasady winny odbywać się w parafii jednego z nupturientów (kan. 1115; por. Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, 36). Przeprowadzenie rozeznania i zawarcie małżeństwa w innej parafii może być dopuszczone na prośbę nupturientów tylko w wyjątkowych przypadkach, jeśli przemawiają za tym poważne racje. Stosowne upoważnienie dla proboszcza takiej parafii musi być wydane przez ordynariusza miejsca lub proboszcza jednej ze stron (Instrukcja, 38).

11. Prawo do katolickiego pogrzebu ma każdy ochrzczony, który do śmierci wytrwał w wierze i praktyce życia Kościoła. W parafiach, w których jest zwyczaj odprawiania mszy świętej pogrzebowej z obecnością ciała zmarłego w kościele, takie prawo przysługuje wszystkim, którzy uczestniczyli w życiu wspólnoty kościelnej. Jeśli zaś ktoś swoim życiem zaprzeczał przynależności do Kościoła, nie uczestniczył w życiu wspólnoty wiary, dokonał różnego rodzaju jawnych aktów przeciwnych nauczaniu i praktyce Kościoła, to nie powinno się wprowadzać jego ciała do kościoła. Należy, stosownie do okoliczności, odbyć obrzędy pogrzebowe na cmentarzu, natomiast msza święta w intencji tego zmarłego niechaj zostanie odprawiona w kościele bez wnoszenia jego ciała (kan. 1184n.).

Niniejsze wskazania nie mają charakteru restrykcyjnego, lecz mają na celu wyjście naprzeciw potrzebie lepszego uświadomienia ludziom wierzącym ich miejsca we wspólnocie Kościoła. Tym wszystkim zaś, którzy nie akceptują w pełni nauczania Kościoła, duszpasterze winni uświadomić, że przyjmowanie sakramentów nie jest ani magiczną koniecznością, ani formalną usługą ze strony Kościoła, którą można nabyć za pieniądze z jakichkolwiek względów bez stosownej postawy życiowej czy gotowości do jej zmiany.

Sakramenty udzielane przez Kościół i we wspólnocie kościelnej są darem, który jest nieodłącznie związany z aktualną, żywą wiarą i prowadzi do ubogacenia życia poszczególnych osób oraz odnajdywania przez nich miejsca we wspólnocie wierzących. Nie mogą więc w zwykłych warunkach być udzielane w oderwaniu od prawdy życiowej, a więc przy braku gotowości dostosowania życia do tego, co te sakramenty oznaczają i co powodują. Inne zasady stosuje Kościół tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. w przypadku niebezpieczeństwa śmierci.

Proszę Duszpasterzy o poważne potraktowanie tych wskazań i dołożenie wszelkich starań, aby jak najlepiej przygotowywać wiernych do przyjmowania sakramentów, tak by wydawały one prawdziwe owoce chrześcijańskiego życia.

+Zbigniew Kiernikowski
Biskup Siedlecki

L.dz. 61/2010
Siedlce, dnia 23 stycznia 2010 r.

Komunikat Wydziału Duszpasterskiego Kurii Siedleckiej na temat rekolekcji wielkopostnych

L.dz. 138/10
Siedlce, dnia 23.02.2010 r.

Czczigodni Księża!

1. W dniu 20 lutego br. w 1 KLO w Siedlcach odbyło się spotkanie Księdza Biskupa Ordynariusza Zbigniewa Kiernikowskiego z kapłanami głoszącymi Rekolekcje Wielkopostne na terenie diecezji siedleckiej. Podczas tego spotkania Ksiądz Biskup podkreślił, iż rekolekcje to szczególny moment, który jednak nie może być wyrwany z kontekstu pracy duszpasterskiej, ale winien być wkomponowany w całość pracy pastoralnej prowadzonej w diecezji i parafii – szczególnie w treści programu diecezjalnego „Chrzest w życiu i misji Kościoła”. W rekolekcjach nie chodzi o wzbudzanie spektakularnych emocji, ale przede wszystkim o doprowadzenie ludzi do wiary uformowanej w Jezusie Chrystusie. Dzieje się to przez przepowiadanie Słowa, które jest Słowem Chrystusa, Słowem wiary. Głoszenie Słowa Bożego dokonuje się w Liturgii, w której obecny jest cały Chrystus. Stąd też bardzo istotnym elementem rekolekcji jest połączenie nauki reko-

lekcyjnej z dobrze przeżytą Liturgią, w której będzie miało miejsce proklamowanie Słowa Bożego oraz homilia odnosząca się w całości do usłyszanego Słowa.

A. W związku z powyższym zaleca się, aby w miarę możliwości duszpasterskich przeorganizować formę głoszenia rekolekcji w parafii. Zaleca się tak zorganizować rekolekcje, aby przed rozpoczęciem Eucharystii była wygłoszona nauka rekolekcyjna, która zakończona będzie wprowadzeniem w następującą po niej Liturgię. W trakcie Mszy św. należy wygłosić jedynie homilię. Po zakończeniu Eucharystii zaleca się organizowanie (zaniechanych w ostatnim czasie w większości parafii) nauk stanowych adresowanych do małżonków, młodzieży itd. Należy również podkreślić, że sakrament pokuty przy tym układzie należy sprawować szczególnie przed i w trakcie nauki rekolekcyjnej.

Wydaje się, że ten układ rekolekcji jest możliwy do zorganizowania w każdej parafii, jeżeli nie we wszystkie, to przynajmniej w wybrane dni rekolekcji.

B. Kolejną istotną rzeczą, którą poddaje się rozważeniu duszpasterzy jest to, aby w dniu, w którym przewidziana jest spowiedź św., zrezygnować z części odprawianych Mszy św., a w ich miejsce zorganizować celebrację Sakramentu Pokuty, wg „Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, Formuła B (Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem). Przed celebracją Sakramentu Pokuty może być wygłoszona nauka rekolekcyjna. Spowiedź natomiast powinna być w czasie celebracji Sakramentu Pokuty, wg wskazań „Obrzędów pokuty”. Należy podkreślić, że przy dobrze przeprowadzonej celebracji, szczególnie liturgii słowa w trakcie spowiedzi nie ma już konieczności udzielania długiego pouczenia. Trzeba zauważyć również, że formularz „Obrzędy pokuty” nie przewiduje na zakończenie celebracji udzielania Komunii św. Jest to podkreślenie, że sakrament pokuty jest spotkaniem się człowieka z Chrystusem. Tę prawdę należy wcześniej wiernym wyjaśnić.

Mamy świadomość, że natychmiastowe i całkowite zastąpienie Mszy św. wprowadzeniem celebracji Sakramentu pokuty z wielu względów może być trudne. Stąd też sugeruje się, aby tam, gdzie jest to możliwe, zorganizować przynajmniej jedną taką celebrację.